



# Tygodnik

Nr 24/2022  
Katowice  
19.12.2022  
Tygodnik bezpłatny  
ISSN 1732-3940

o tyle spadły realne płace  
w Polsce w 2022 roku  
– wynika z raportu MOP.  
To największy spadek w UE.

Śląsko-Dąbrowski NSZZ **SOLIDARNOŚĆ**

Podnieś rękę, Boże Dziecię,  
Błogosław Ojczyznę miłą!  
W dobrych radach, w dobrym bycie  
Wspieraj jej siłę swą siłą.

Wszystkim członkom i przyjaciołom „Solidarności”  
życzą pełnych miłości, nadziei i wiary  
Świąt Bożego Narodzenia.  
Niech przy świątecznym stole nie zabraknie nikogo  
z Waszych bliskich.

Życzę Wam też gorąco,  
aby w nadchodzącym 2023 roku spełniły się Wasze  
marzenia i plany zarówno w życiu osobistym,  
jak i w działalności zawodowej.

**Dominik Kolorz**  
przewodniczący Zarządu Regionu  
Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”



Foto: Urząd Marszałkowski Województwa Śląskiego



Foto: TSD/J. Zomer



Foto: TSD

**2** Po słowach Timmermansa  
trudno o optymizm. To nie jest  
sprawiedliwa transformacja.

**3** Termin uruchomienia  
wielkiego pieca przetożony.  
Rośnie niepokój pracowników.

**4** 41. rocznica pacyfikacji  
kopalni Wujek. „Solidarność”  
uczciła pamięć 9 górników.

**Ogłoszenie:****Kalendarze Fundacji  
im. Grzegorza Kolosy  
na 2023 rok**

**W** siedzibie śląsko-dąbrowskiej „Solidarności” w Katowicach przy ul. Floriana 7 (pokój 205) można już nabyć kalendarze-cegiełki na 2023 rok przygotowane przez Fundację na Rzecz Zdrowia Dzieci i Młodzieży Regionu Śląsko-Dąbrowskiego im. Grzegorza Kolosy.

Dochód ze sprzedaży zostanie przeznaczony na cele statutowe. W tym roku Fundacja przygotowała ponad 2000 kalendarzy-cegiełek. Cena jednego kalendarza od lat pozostaje niezmienna i wynosi 12 zł.

Każdy może też wesprzeć działalność Fundacji przekazując jej 1 proc. swojego podatku dochodowego. Aby to zrobić, wystarczy przy wypełnianiu formularza PIT wpisać w odpowiednim polu numer **KRS Fundacji (0000111954)**.

Więcej informacji można uzyskać dzwoniąc pod nr tel. 519 160 492.

**Kom**

**Komunikat:****UWAGA!**

Drodzy Czytelnicy, informujemy, że ten numer Tygodnika Śląsko-Dąbrowskiego jest ostatnim wydaniem w tym roku.

Następny numer ukaże się w czwartek 12 stycznia 2023 roku.

Redakcja TSD

# Po tych słowach trudno o optymizm



Foto: Urząd Marszałkowski Województwa Śląskiego

**Respektujemy umowę społeczną, ale nie wierzę w to, że górnictwo w Polsce będzie funkcjonować do 2049 roku – powiedział wiceszef Komisji Europejskiej Frans Timmermans podczas spotkania z reprezentantami górniczych związków zawodowych, które odbyło się 5 grudnia w Chorzowie. W ocenie związkowców przebieg spotkania nie napawa optymizmem, co do właściwej realizacji idei sprawiedliwej transformacji województwa śląskiego.**

**W**iceprzewodniczący Komisji Europejskiej przyjechał 5 grudnia na Śląsk, aby ogłosić, że KE zatwierdziła 5 planów sprawiedliwej transformacji polskich regionów górniczych. Na podstawie tych planów Polska ma w najbliższych latach otrzymać 3,85 mld euro ze środków unijnych.

Jednym z elementów wizyty Timmermansa było spotkanie z przedstawicielami związków zawodowych. W jego trakcie Dominik Kolorz, szef śląsko-dąbrowskiej „Solidarności” wskazał, że środki obiecane przez KE z pewnością nie wystarczą na przeprowadzenie transformacji górnictwa i województwa śląskiego. Przewodniczący przytoczył raport Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach, z którego wynika, że w przypadku likwidacji górnictwa zastąpienie miejsc pracy w Polskiej Grupie Górniczej i firmach kooperujących etatami o podobnej wartości w innych sektorach będzie kosztować ok. 200 mld zł. – Proponowana dla naszego województwa transformacja na tę chwilę niestety sprawiedliwa nie jest – powiedział Dominik Kolorz.

Szef śląsko-dąbrowskiej „Solidarności” zaznaczył, że transformacja w naszym regionie trwa już od 30 lat i trudno oceniać ją pozytywnie. Choć można wskazać kilka miejsc na Śląsku, gdzie przebiega ona dobrze, wiele miast wciąż dotkliwie odczuwa skutki społeczno-gospodarcze likwidacji przemysłu ciężkiego. – W ciągu ostatnich 15 lat z województwa śląskiego wyemigrowało zarobkowo blisko milion ludzi. Wystarczy pojechać do takich miast jak Bytom, Świętochłowice, Siemianowice Śląskie czy Wodzisław Śląski, żeby zobaczyć, jak wygląda nieudana transformacja – podkreślił przewodniczący.

Związkowcy zapytali Fransa Timmermansa o kwestię notyfikacji Umowy społecznej dotyczącej transformacji górnictwa i województwa śląskiego, która została podpisana przez rząd i stronę społeczną w maju 2021

roku. Aby dokument mógł w pełni wejść w życie, musi uzyskać akceptację Komisji Europejskiej. W odpowiedzi Frans Timmermans stwierdził, że KE respektuje umowę, ale on sam nie wierzy, że polskie górnictwo będzie mogło funkcjonować do 2049 roku. W jego ocenie „spowalnianie” transformacji, sprawi, że będzie ona droższa i trudniejsza. Z kolei w likwidacji górnictwa i energetyki konwencjonalnej należy dostrzegać szansę, a nie wyłącznie zagrożenia. – Jesteśmy w trakcie rewolucji przemysłowej. Chcemy produkować własne panele słoneczne, własne turbiny wiatrowe, pompy ciepła – powiedział komisarz.

W ocenie związkowców zatwierdzenie umowy społecznej w kształcie, w którym została ona podpisana, jest warunkiem koniecznym, jeśli transformacja w Polsce ma być rzeczywiście sprawiedliwa. – Oczekujemy od pana przewodniczącego i od KE notyfikacji tej umowy. Nie widzimy możliwości zmian w tym dokumencie. Wszystko to, co zostało w niej zawarte, to są ustępstwa zarówno z jednej, jak i z drugiej strony. Z naszej strony cofnąć się już nie da – odpowiedział Dominik Kolorz.

Na zarzut przedstawicieli związków zawodowych, że polityka klimatyczno-energetyczna UE obok wojny na Ukrainie jest główną przyczyną obecnego kryzysu energetycznego i szalejących cen prądu, Timmermans odpowiedział, że „nie ma empirycznych dowodów” potwierdzających tę tezę.

Komisarz nie zgodził się również z argumentem, że opierając całą strategię energetyczną na nieefektywnych odnawialnych źródłach energii, Unia Europejska uzależnia się od importu minerałów takich jak kobalt, lit i inne pierwiastki ziem rzadkich. – To są wszystko minerały, które pochodzą z państw niedemokratycznych. To są Chiny, to jest Kongo, gdzie małe dzieci giną przy wydobyciu kobaltu. Myślę, że pan o tym doskonale wie – wskazywał Dominik Kolorz.

**Łukasz Karczarzyk**

# Uruchomienie wielkiego pieca przełożone. Rośnie niepokój pracowników

Foto: ISD/J. Zomer

**Wielki piec nr 3 w Dąbrowie Górniczej ma zostać ponownie uruchomiony później niż zapowiadano. Decyzja zarządu ArcelorMittal Poland wzbudziła niepokój wśród załogi zakładu. Pracownicy obawiają się powtórki scenariusza z krakowskiej huty koncernu, gdzie kilka lat temu tymczasowe zatrzymanie wielkiego pieca skończyło się jego trwałym wygaszeniem.**

**N**a przełomie listopada i grudnia zarząd poinformował nas, że wielki piec nr 3 zostanie ponownie uruchomiony między 10 a 20 grudnia. Teraz dowiedzieliśmy się, że ma to nastąpić na początku stycznia, ale konkretna data nie padła. To zaczyna przypominać sytuację z krakowskiego oddziału AMP, gdzie w 2020 roku ponowne uruchomienie wielkiego pieca również przekładano kilka razy, a ostatecznie został on definitywnie zatrzymany – mówi Lech Majchrzak przewodniczący „Solidarności” w AMP w Dąbrowie Górniczej. – Zarząd takim przesuwaniem terminów, które sam wcześniej wyznaczył, podkopuje swoją wiarygodność. Zamiast uspokajać załogę, sprawia, że niepokój wśród pracowników rośnie – dodaje przewodniczący.

Decyzja o tymczasowym wstrzymaniu pracy wielkiego pieca nr 3 zapadła

w wrześniu. Koncern uzasadniał ten krok m.in. spowolnieniem gospodarczym, rosnącym importem stali do Europy, wzrostem cen energii elektrycznej i gazu oraz ogromnym kosztem zakupu uprawnień do emisji CO<sub>2</sub>, który na przykład nakłada polityka klimatyczna UE. Według szacunków związkowców trwała likwidacja wielkiego pieca nr 3 oznaczałaby utratę ok. 2,5 tys. miejsc pracy w AMP i firmach kooperujących.

Na przełomie września i października związkom zawodowym udało się wynegocjować z zarządem AMP porozumienie dotyczące ponownego uruchomienia wielkiego pieca nr 3 oraz gwarancji dla pracowników. W dokumencie pracodawca zapewnił, że wielki piec nr 3 wznowi pracę nie później, niż w chwili rozpoczęcia procesu zatrzymywania drugiego wielkiego pieca w dąbrowskiej hucie, który ma przejść planowany od dawna remont. Najprawdopodobniej nastąpi to w marcu

przyszłego roku. Zarząd potwierdził również, że będzie dążył do zachowania zdolności produkcyjnych części surowcowej w Dąbrowie Górniczej, w tym do utrzymania pracy obu wielkich pieców. – Tak naprawdę czasu zostało bardzo mało. Proces ponownego uruchomienia wielkiego pieca nr 3 potrwa co najmniej 2-3 tygodnie zanim zacznie on stabilnie pracować. Dopiero wówczas można przystąpić do procedury zatrzymania wielkiego pieca nr 2. Ta operacja również potrwa ok. 2 tygodni. Jeżeli chcemy zdążyć z całą tą operacją do marca, to musi się ona rozpocząć najpóźniej do połowy stycznia – podkreśla Lech Majchrzak.

Na mocy porozumienia załoga dąbrowskiego oddziału AMP uzyskała również gwarancje, że tymczasowe ograniczenie produkcji nie będzie podstawą do redukcji zatrudnienia. Zgodnie z zapisami dokumentu pracownicy mogą być kierowani na tzw. postojowe, podczas którego będą

otrzymywać wynagrodzenie równe swojej płacy zasadniczej. Postojowe ma być jednak wprowadzane dopiero po wykorzystaniu innych możliwości, takich jak: kierowanie pracowników na szkolenia czy wykorzystywanie przez nich zaległych i bieżących urlopów. Pracownicy będą mogli być także zatrudniani na innym stanowisku pracy, a koszt ewentualnego przekwalifikowania poniesie spółka.

AMP jest największym producentem stali w Polsce. Firma skupia blisko 50 proc. potencjału produkcyjnego polskiego przemysłu hutniczego, a w jej skład wchodzi pięć hut: w Dąbrowie Górniczej, Krakowie, Sosnowcu, Świętochłowicach i w Chorzowie. Do koncernu należą także Zakłady Koksownicze Zdieszowice, będące największym producentem koksu w Polsce i Europie. ArcelorMittal Poland zatrudnia wraz ze spółkami zależnymi blisko 10 tys. osób.

**Łukasz Karczarzyk**

## Dodatek inflacyjny w rudzkich spółkach Węglokoksu

**D**zięki działaniom podjętym przez organizacje związkowe, w tym NSZZ „Solidarność”, pracownikom trzech rudzkich spółek wchodzących w skład hutniczej części Grupy Kapitałowej Węglokoksu wypłacony zostanie dodatek inflacyjny wynoszący 3,5 tys. zł brutto. Porozumienie w tej sprawie podpisane zostało 8 grudnia.

– Spółki hutnicze Węglokoksu wypracowują całkiem spore zyski. Zarząd sam

się tym chwali. Z drugiej strony mamy inflację, która powoduje, że za nasze wypłaty możemy kupić coraz mniej. Dlatego zwróciliśmy się do pracodawcy, żeby podzielił się zyskami, bo to pozwoli choć trochę złagodzić skutki inflacji. Pracodawca odpowiedział na nasz wniosek pozytywnie – mówi Joachim Kuchta, przewodniczący „Solidarności” w Hucie Pokój wchodzącej w skład Grupy Kapitałowej Węglokoksu.

Dodatek inflacyjny otrzymają pracownicy Huty Pokój, Huty Pokój Konstrukcje oraz Huty Pokój Profile. To w sumie przeszło 700 osób. Pieniądże zostaną wypłacone w dwóch transzach. Pierwsza, wynosząca 2 tys. zł brutto wpłynie na konwta pracowników jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia. Kolejne, 1,5 tys. zł brutto wypłacone zostanie do końca stycznia przyszłego roku.

**Aga**

## Mozaika ze św. Barbarą



Foto: mat. prasowe JSW/Joanna Karwot

**15** grudnia na zewnętrznej ścianie cechowni kopalni Zofiówka (d. Manifest Lipcowy) odsłonięto mozaikę witrażową upamiętniającą pacyfikację jastrzębskich kopalń, w których w grudniu 1981 roku górnicy zastrajkowali, sprzeciwiając się wprowadzeniu stanu wojennego.

Mozaika składa się z około 20 tys. elementów. Zajmuje powierzchnię blisko 100 metrów kwadratowych. – Mozaika przedstawia ten moment, gdy na kopalnię weszły oddziały ZOMO, zaczęło się pałowanie, a potem padły też pierwsze straty. Nad całością tych scen widnieje św. Barbara, która chroni górników. Patrząc na tamte wydarzenia już z pewnego dystansu, jesteśmy przekonani, że to Boża opatrzność, opieka św. Barbary sprawiły, iż nikt wtedy nie zginął, że byli tylko ranni – mówi Roman Brudziński, szef „Solidarności” w kopalni Zofiówka.

Pomysłodawcami takiego upamiętnienia historycznych wydarzeń w jastrzębskich kopalniach byli reprezentanci „Solidarności” z Jastrzębskiej Spółki Węglowej. – Początkowo chcieliśmy, aby mozaika została odsłonięta w grudniu 2021 roku, w 40. rocznicę pacyfikacji. Przez pandemię tego projektu nie mogliśmy zrealizować w planowanym terminie. Udało się teraz. Całość została zrealizowana w ekspresowym tempie, w ciągu pół roku – dodaje Roman Brudziński.

15 grudnia 1981 roku oddziały milicji i wojska przeprowadziły pacyfikację kopalni Manifest Lipcowy w Jastrzębiu-Zdroju, w której trwał strajk przeciwko wprowadzeniu stanu wojennego. Po raz pierwszy użyto broni palnej przeciw protestującym górnikom. Rany postrzałowe odniosło czterech górników. Dzień później podczas pacyfikacji katowickiej kopalni Wujek członkowie plutonu specjalnego ZOMO zastrzelili dziewięciu górników.

NY

# 41. rocznica tragedii w kopalni Wujek



Foto: TSD

**Rodziny pomordowanych górników, przedstawiciele władz państwowych i samorządowych oraz reprezentanci krajowych i regionalnych struktur NSZZ „Solidarność” wzięli udział w obchodach 41. rocznicy pacyfikacji kopalni Wujek. 16 grudnia 1981 roku w tej katowickiej kopalni od milicyjnych kul zginęło 9 górników.**

**J**ak co roku podczas uroczystości na placu NSZZ Solidarność mieszczącym się przy bramie kopalni, odczytano apel pamięci. Pod Pomnikiem-Krzyżem upamiętniającym poległych górników złożono kwiaty i zapalono znicze. Wcześniej w kościele Podwyższenia Krzyża Świętego, nieopodal kopalni Wujek odprawiono uroczystą mszę świętą. Koncelebrze przewodniczył i homilię wygłosił metropolita katowicki abp Wiktor Skworec. Podczas nabożeństwa odczytano listy prezydenta RP Andrzeja Dudy, przewodniczącego NSZZ „Solidarność” Piotra Dudy, premiera Mateusza Morawieckiego oraz marszałek Sejmu Elżbiety Witek. Andrzej Duda podkreślił w liście, że Górny Śląsk i Zagłębie Dąbrowskie były regionami kraju, w których opór wobec wprowadzenia stanu wojennego był największy. – To chlubna karta tutejszej historii. To wielki powód do dumy i nieodłączna część śląskiej tożsamości w imieniu Rzeczypospolitej składam hołd bohaterom naszej wolności – zaznaczył prezydent.

Premier Mateusz Morawiecki wskazał, że prawdziwi sprawcy masakry w kopalni Wujek, którzy wydawali

rozkazy zza biurka, nigdy nie ponieśli odpowiedzialności. – W czasie, kiedy dorastają kolejne pokolenia, które nie pamiętają wydarzeń z grudnia 1981 roku, odpowiedzialność za prawdę spada na nas żyjących. Jesteśmy to winni ofiarom, ale jesteśmy to winni również przyszłym pokoleniom. Tylko odwaga mierzenia się z prawdą daje nam nadzieję, że zło totalitaryzmów nie powróci – napisał szef rządu.

Z kolei przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” Piotr Duda w liście skierowanym do uczestników obchodów wspominał inne miejsca w naszym regionie, gdzie w 1981 roku robotnicy rozpoczęli protest w geście sprzeciwu wobec wprowadzenia stanu wojennego. – Choć na Śląsku, w Jastrzębiu-Zdroju to się zaczęło, a skończyło w Bieruniu i choć spacyfikowano wiele zakładów i kopalni, to właśnie katowicki Wujek stał się miejscem szczególnie tragicznym, gdzie za „Solidarność” życie oddało dziewięciu górników, a wielu odniosło rany. To nasi bohaterowie, którym jesteśmy winni pamięć, szacunek i dożywotną wdzięczność – podkreślił Piotr Duda.

Aga, ŁK, NY

## Uroczystości w Zabrze Zaborzu

**W kościele św. Jadwigi w Zabrze Zaborzu odbyły się regionalne obchody 41. rocznicy wprowadzenia stanu wojennego. Pod krzyżem upamiętniającym internowanych złożono kwiaty i zapalono znicze.**

W rocznicowych obchodach obok opozycjonistów internowanych i represjonowanych w stanie wojennym uczestniczyli m.in. przewodniczący śląsko-dąbrowskiej „Solidarności” Dominik Kolorz, wiceminister aktywów państwowych Piotr Pyzik, wiceprezydent Zabrze Krzysztof Lewandowski oraz członkowie związku i poczty sztandarowe NSZZ „Solidarność” z zakładów pracy z Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego.

Uroczystości w Zabrze Zaborzu rozpoczęła koncelebrowana msza święta w intencji Ojczyzny, osób represjonowanych, internowanych oraz ofiar stanu wojennego. Nabożeństwu przewodniczył biskup diecezji gliwickiej Jan Kopiec.

Mieszczący się nieopodal kościoła św. Jadwigi obóz internowania w Zabrze Zaborzu był największym tego typu ośrodkiem odosobnienia na Śląsku. Internowano w nim głównie działaczy opozycji ze Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego, a także z dawnego woj. częstochowskiego.

ŁK



# Fundusz przyjęty przez Sejm, ale w bardzo okrojonej wersji

**Miał być filarem transformacji gospodarczej Śląska i Zagłębia oraz umożliwić odbudowę potencjału gospodarczego regionu. Ustawa powołująca Fundusz Transformacji Województwa Śląskiego została przyjęta przez Sejm, jednak z początkowego projektu zostało niewiele.**

**P**owołanie funduszu zostało zapisane w Umowie Społecznej dotyczącej Transformacji Sektora Górnictwa Węgla Kamiennego oraz Wybranych Procesów Transformacji Województwa Śląskiego z maja ubiegłego roku. Głównymi zadaniami tej instytucji miały być inwestycje w tworzenie nowych, wartościowych miejsc pracy, które wypełnią lukę powstałą w wyniku likwidacji kopalń.

Zgodnie z Umową Społeczną projekt ustawy o Funduszu Transformacji Śląska (w trakcie prac legislacyjnych w Sejmie nazwa została zmieniona na Fundusz Transformacji Województwa Śląskiego – przyp. ĩk) przygotowały związki zawodowe i 28 czerwca 2021 roku przesłały do Kancelarii Premiera. Rząd po przeprowadzeniu analiz ekonomicznych i prawnych miał przedstawić ostateczną wersję projektu do 30 września. W rzeczywistości stało się to 14 miesięcy później. Projekt ustawy trafił do Sejmu dopiero 10 listopada 2022 roku. 1 grudnia ustawa została przyjęta przez Sejm i przekazana do dalszych prac w Senacie.

## Za mało środków

Ponadroczone opóźnienie to jednak znacznie mniejszy problem niż sama treść ustawy, która diametralnie różni się od pierwotnej wersji. – Nasz projekt został zmieniony w 70 proc. Przede wszystkim środków finansowych zapisanych w ustawie przyjętej przez Sejm jest

za mało. One nie wystarczą na zbudowanie takiego modelu transformacji, w którym każde likwidowane miejsce pracy w górnictwie będzie zastępowane nowym miejscem pracy o takiej samej wartości w innej branży. A tylko wówczas możemy mówić, że transformacja jest sprawiedliwa – mówi Dominik Kolorz, przewodniczący śląsko-dąbrowskiej „Solidarności”.

Zgodnie z ustawą przyjętą przez Sejm, Fundusz Transformacji Województwa Śląskiego ma posiadać kapitał zakładowy w wysokości 500 mln zł i działać w formie spółki akcyjnej zależnej od Agencji Rozwoju Przemysłu. W ustawie określono również maksymalny pułap środków, jakimi Fundusz będzie mógł być zasilany przez budżet państwa do roku 2032. W sumie w ciągu dekady do Funduszu może trafić 800 mln zł. Kwotę tę warto zestawzić chociażby z raportem Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach z 2019 roku na temat kosztów transformacji. W opracowaniu tym wyliczono, że zastąpienie miejsc pracy wyłącznie w Polskiej Grupie Górniczej i jej otoczeniu nowymi miejscami pracy podobnej wartości będzie wymagało inwestycji na poziomie 200 mld zł.

## Spółka zależna ARP

Zastrzeżenia „Solidarności” budzi również forma działalności FTWŚ jako spółki zależnej Agencji Rozwoju Przemysłu. – W naszym projekcie akcjonariuszami Funduszu miały być m.in.: Polski Fundusz Rozwoju, Narodowy Fundusz

Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej i Bank Gospodarstwa Krajowego. Taka konstrukcja zapewniałaby Funduszowi znacznie większe możliwości inwestycyjne – wyjaśnia Dominik Kolorz.

W projekcie ustawy przygotowanym przez stronę społeczną zapisane były również instrumenty zapewniające dochody FTWŚ, które nie pochodziły wprost z budżetu państwa. Do Funduszu miały trafiać środki z opłaty eksploatacyjnej, która obecnie spółki górnicze odprowadzają do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Fundusz miał również gospodarować terenami pogórnymi należącymi do Skarbu Państwa i przekształcać je w tereny inwestycyjne. Oba te rozwiązania nie znalazły się jednak w ostatecznej wersji projektu ustawy.

## Kto pokieruje Funduszem?

W ocenie Dominika Kolorza mimo wszystkim mankamentów ustawy przyjętej przez Sejm, FTWŚ wciąż może odegrać ważną rolę w procesie transformacji gospodarczej regionu. – Odpowiedź na pytanie czy tak się stanie, poznamy w dniu ogłoszenia składu zarządu tej instytucji. Jeśli znajdą się w nim osoby kompetentne, Fundusz będzie mógł zrobić naprawdę wiele dobrego dla Śląska i Zagłębia. Natomiast jeśli będą to partyjni nominanci, mianowani w ramach programu „rodzina na swoim”, to czarno to widzę – konkluduje szef śląsko-dąbrowskiej „Solidarności”.

**Łukasz Karczarzyk**

# Materiały pochodzące z recyklingu opon mogą znaleźć szerokie zastosowanie



**„RE-PLAN CITY LIFE” to międzynarodowy projekt, którego celem jest przekazywanie wiedzy dotyczącej wtórnego wykorzystania opon. Jednym z partnerów projektu jest Instytut Ekologii Terenów Uprzemysłowionych w Katowicach.**

**I**mpulsem do udziału Instytutu Ekologii Terenów Uprzemysłowionych w projekcie był fakt, że w krajowym systemie gospodarki odpadami, recykling tak powszechnego odpadu jakim są zużyte opony funkcjonuje w bardzo ograniczonym zakresie – mówi mgr inż. Mariusz Kalisz, koordynator Projektu w katowickim Instytucie.

Jak podkreśla, opony są z reguły poddawane termicznemu przekształcaniu w cementowniach. Wprawdzie w procesie tym odzyskiwana jest energia, ale z punktu widzenia zasad gospodarki

o obiegu zamkniętym, ich potencjał surowcowy jest marnowany.

Tymczasem, z wieloletnich badań prowadzonych przez jednostki naukowe w Unii Europejskiej wynika, że przy odpowiednim podejściu, materiały pochodzące z recyklingu opon, takie jak guma, stal i tworzywa sztuczne, mogą zostać wykorzystane na wiele sposobów w różnych sektorach gospodarki.

W transporcie mogą służyć m.in. do produkcji elementów tłumiących drania wykorzystywanych chociażby w infrastrukturze tramwajowej, w spo-

rcie i rekreacji do wytwarzania mat lekkoatletycznych i bieżni. Z kolei, w budownictwie i drogownictwie mogą być wykorzystywane zarówno do produkcji nowych materiałów, jak i półfabrykatów i domieszek granulatów gumowych poprawiających właściwości użytkowe betonu czy mas bitumicznych i asfaltów.

W ramach projektu „RE-PLAN CITY LIFE” opracowane zostaną m.in. narzędzia informatyczne wspierające rozwój i wdrażanie gospodarki o obiegu zamkniętym. Planowane jest uruchomienie bazy danych oraz platformy

internetowej umożliwiającej wymianę informacji pomiędzy podmiotami zainteresowanymi recyklingiem opon.

Projekt jest koordynowany przez europejskie stowarzyszenie ETRA zrzeszające ponad 250 podmiotów zajmujących się recyklingiem opon w 43 krajach. Wśród jego partnerów znalazły się także instytucje z Francji, Włoch, Słowenii i Grecji. Łączny koszt projektu to ok. 1,6 mln zł. Środki pochodzą z europejskiego programu LIFE oraz z NFOŚiGW, który przekazał na ten cel dotację wynoszącą 405 tys. zł.

**Agnieszka Konieczny**

## „Zielona Pracownia” po raz dziewiąty

**W**ojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach ogłosił kolejną edycję konkursu na stworzenie projektu pracowni na potrzeby nauk przyrodniczych, biologicznych, ekologicznych, geograficznych czy chemiczno-fizycznych. Zgłoszenia w konkursie będą przyjmowane do 3 lutego.

Konkurs „Zielona Pracownia\_Projekt’2023” skierowany jest do klas 4-8 szkół podstawowych oraz do szkół średnich z województwa śląskiego, które nie posiadają jeszcze pracowni utworzonych

ze środków Funduszu. Placówki oświatowe zainteresowane udziałem w konkursie muszą przedstawić projekt pracowni, w której uczniowie będą zdobywać wiedzę dotyczącą przyrody i pokrewnych przedmiotów.

Podczas oceny wniosków jury będzie brało pod uwagę takie kwestie jak: pomysł na zagospodarowanie pracowni, wykorzystanie przestrzeni, funkcjonalność, estetyka, kreatywność, innowacyjność rozwiązań oraz różnorodność pomocy dydaktycznych, wyposażenia i sprzętu oraz zasadność ich zakupu.

Maksymalna wysokość nagrody nie może przekroczyć 20 proc. kosztu całkowitego wdrożenia projektu i nie może być wyższa niż 12 tys. zł. Więcej informacji oraz regulamin konkursu można znaleźć na stronie internetowej katowickiego Funduszu.

Dzięki dofinansowaniu z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach, do tej pory w szkołach województwa śląskiego powstało 439 nowoczesnych pracowni, których uruchomienie pochłonęło ponad 16,5 mln zł.

**Aga**



Kolumnę dofinansowano ze środków  
Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska  
i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Za treści zawarte w publikacji dofinansowanej ze środków  
Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej  
w Katowicach odpowiedzialność ponosi Redakcja

# Płaca minimalna mocno w górę



Foto: pexels.com

**W 2023 roku czekają nas dwie podwyżki płacy minimalnej o łączną kwotę wynoszącą 590 zł brutto. Od stycznia płaca minimalna będzie wynosiła 3490 zł brutto, a od lipca 3600 zł brutto. Na rękę będzie to od stycznia 2700 zł i 2780 zł od lipca, czyli blisko o 20 proc. więcej niż obecnie. Tak wysokiej podwyżki minimalnego wynagrodzenia za pracę jeszcze w Polsce nie było. To dobra wiadomość dla ok. 3 mln pracujących.**

**W**zrost płacy minimalnej przełoży się również na podniesienie minimalnej stawki godzinowej. Od stycznia za godzinę pracy pracodawca będzie musiał zapłacić pracownikowi co najmniej 22,80 zł brutto. Natomiast w lipcu stawka ta wzrośnie do 23,50 zł brutto i będzie o 3,80 zł brutto wyższa od obecnie obowiązującej.

Do podwyższenia płacy minimalnej dwa razy w roku obligują rządzących przepisy ustawy o minimalnym wynagrodzeniu za pracę. Zgodnie z nimi dwie podwyżki muszą wejść w życie, gdy inflacja przekracza 5 proc. i właśnie z taką sytuacją mamy do czynienia. We wrześniu, kiedy ogłaszano wysokość płacy minimalnej na przyszły rok, inflacja wynosiła 16,1 proc. Natomiast na koniec listopada, jak poinformował GUS, sięgnęła już 17,5 proc.

Z szacunków rządu wynika, że podniesienie płacy minimalnej będzie oznaczało poprawę wynagrodzeń dla ok. 3 mln osób. – Mówimy tutaj o rzeszach pracow-

ników zatrudnionych między innymi w szeroko pojętej sferze budżetowej, w ochronie, czy w małych firmach – mówi Piotr Nowak, wiceprzewodniczący śląsko-dąbrowskiej „Solidarności”.

Z drugiej strony, znacząca podwyżka płacy minimalnej rodzi obawy dotyczące spłaszczenia wynagrodzeń. W części firm, czy instytucji zarobki osób nowo zatrudnionych i doświadczonych pracowników zbliżają się do podobnego poziomu. To budzi poczucie niesprawiedliwości wśród pracowników z dłuższym stażem, demotywuje, a bywa też przyczyną konfliktów. – Dlatego obok postulatu podnoszenia płacy minimalnej, walczymy też o wzrost wynagrodzeń pozostałych pracowników. Płaca powinna być adekwatna do umiejętności, doświadczenia i wysiłku, jaki wkłada w nią dany pracownik. To są jasne i proste reguły, dzięki którym pracownicy są zadowoleni z zarobków, a pracodawcy z ich pracy – dodaje wiceprzewodniczący śląsko-dąbrowskiej „Solidarności”.

**Agnieszka Konieczny**



Z wielkim smutkiem  
przyjeliśmy wiadomość  
o śmierci

## ADAMA BYZDRY

przewodniczącego  
Organizacji Związkowej  
NSZZ „Solidarność”  
KWK Mysłówice-Wesoła

Wyrazy wsparcia

### Rodzinie i Bliskim

w imieniu  
Prezydium Zarządu Regionu Śląsko-  
Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”

składa  
przewodniczący  
Dominik Kolorz



W trudnych chwilach  
po śmierci  
naszego Kolegi

## ADAMA BYZDRY

Łączymy się w smutku  
z pogrążoną w żalobie

### Rodziną i Bliskimi

koleżanki i koledzy  
z Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego  
NSZZ „Solidarność”



Wyrazy współczucia i żalu  
z powodu śmierci

## ADAMA BYZDRY

przewodniczącego  
Organizacji Związkowej  
NSZZ „Solidarność”  
KWK Mysłówice-Wesoła

### Rodzinie i Bliskim

w imieniu  
Krajowej Sekcji Górnictwa Węgla  
Kamiennego NSZZ „Solidarność”

przekazuje  
przewodniczący  
Bogusław Hutek



Z wielkim smutkiem  
żegnamy naszego Kolegę

## ADAMA BYZDRY

Pogrążonej w bólu

### Rodzinie i Bliskim

przekazujemy  
słowa współczucia i wsparcia

w imieniu  
Krajowego Sekretariatu Górnictwa  
i Energetyki NSZZ „Solidarność”

przewodniczący  
Jarosław Grzesik





# JSW SA

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia oraz nadchodzącego Nowego Roku, górnikom i pracownikom Jastrzębskiej Spółki Węglowej składamy życzenia wielu ciepłych chwil w rodzinnym gronie, pasma sukcesów w życiu osobistym i zawodowym. Niech ten świąteczny czas upływa w zdrowiu, radości i dostatku.

Zarząd i Rada Nadzorcza  
Jastrzębskiej Spółki Węglowej S.A.





*Radosnych i pogodnych Świąt Bożego Narodzenia oraz wielu szczęśliwych chwil, sukcesów i wszelkiej pomyślności w Nowym Roku wszystkim Pracownikom i ich Bliskim*

*życzy*

*Zarząd Przedsiębiorstwa  
Komunikacji Miejskiej Sp. z o. o.  
w Sosnowcu*

# Tygodnik

Śląsko-Dąbrowski NSZZ *Solidarność*

WYDAWCA: Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”  
ul. Floriana 7, 40-286 Katowice  
☎ 32 353-84-25  
www.solidarnosckatowice.pl  
tygodnik@solidarnosckatowice.pl  
☎ 32 728-41-04

TYGODNIK ŚLĄSKO-DĄBROWSKI: ISSN 1732-3940; WYDAWCA: Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”;  
ADRES REDAKCJI: 40-286 Katowice, ul. Floriana 7, tel. 32 728-41-04; REDAGUJE ZESPÓŁ: Łukasz Karczmarczyk (redaktor naczelny),  
Agnieszka Konieczny, Grzegorz Podzorny (kierownik Biura Komunikacji Społecznej, rzecznik ZR); SKŁAD I ŁAMANIE: Tomasz Krzak;  
REKLAMA: Tomasz Krzak, tel. 32 728-41-07, kom. 693 410 836; DRUK: Polska Press sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia Sosnowiec;  
LAYOUT: Michał Dutka, www.michaldutka.com; NUMER ZAMKNIĘTO: 18.12.2022 roku

BIURA TERENOWE ZR: Bytom, ul. Powstańców Warszawskich 34/4 I piętro, tel./fax 32 281-71-65; Czechowice-Dziedzice, ul. Niepodległości 42,  
tel./fax 32 215-55-12; Gliwice, ul. Zwycięstwa 3/3p, tel. 32 230-89-30, tel./ fax 32 231-25-27; Jastrzębie Zdrój, ul. Zielona 16 A, tel./fax 32 473-19-74  
i 32 473-23-59; Jaworzno, ul. Grunwaldzka 35, tel./fax 32 615-17-11; Katowice, ul. Floriana 7, tel. 32 728-41-07; Rybnik, ul. Kościelna 7, tel./fax  
32 422-73-25; Sosnowiec, ul. Dęblińska 7, tel. 32 266-47-64; Tarnowskie Góry, ul. Zamkowa 2, tel./fax 32 285-34-68; Tychy, ul. Grota  
Roweckiego 44/04, tel./fax 32 227-56-36; Zabrze, ul. Wolności 289, tel./fax 32 275-39-02; Zawiercie, ul. Krzywa 3/103, tel. 503 130 752